

Hillary Clinton na Kaukazie

4–5 lipca sekretarz stanu USA Hillary Clinton odwiedziła Azerbejdżan, Armenię i Gruzję. Wizytę zdominowały gesty administracji prezydenta Baracka Obamy pod adresem gospodarzy mające na celu poprawę wizerunku USA i podkreślenie stałego zainteresowania ze strony Waszyngtonu regionem.

Hillary Clinton była drugim wysoko postawionym przedstawicielem amerykańskiej administracji, który w ciągu ostatniego miesiąca odwiedził Azerbejdżan. Program jej wizyty nie przewidywał spotkań z opozycją, a kwestie łamania praw człowieka nie były podnoszone. Rozmowy w Baku i Erewanie zdominowała sprawa rozwiązania konfliktu karabaskiego. Z kolei w Tbilisi Clinton zapewniała wprost, że poprawa stosunków USA–Rosja nie odbywa się kosztem Gruzji oraz że Waszyngton nie uznaje „stref wpływów”. Użycie przez amerykańską sekretarz stanu terminu „okupacja” w odniesieniu do rosyjskiej obecności w Abchazji i Osetii Południowej, które wywołało sprzeciw zarówno władz obu republik, jak i premiera Rosji, w Gruzji zostało przyjęte z uznaniem.

Ważna w wymiarze symbolicznym wizyta szefowej amerykańskiej dyplomacji na Kaukazie ma szansę stać się początkiem odbudowy zaniedbanych przez administrację Obamy stosunków z krajami tego regionu. Będzie to jednak możliwe jedynie w przypadku, gdy ogólnikowe deklaracje Hillary Clinton o znaczeniu tych państw dla USA zostaną poparte konkretną pomocą polityczną. <wol>